ZBROJA

Biuletyn Informacyjny Rady Stanowej Rycerzy Kolumba w Polsce
Październik 2019, Rok VII/9 Nr 68

Rycerze Kolumba

Google play

W służbie jednemu.

W służbie wszystkim.

W numerze

Słowo Delegata Stanowego	3
Katecheza Kapelana	4
Rada Rycerzy Kolumba może czynić cuda	6
Programy	7
Św. Jan Paweł II	8
Stożek Dale'a	9
Rodzina	10
Sługa Boży ks. Antoni Henryk Szuman	12

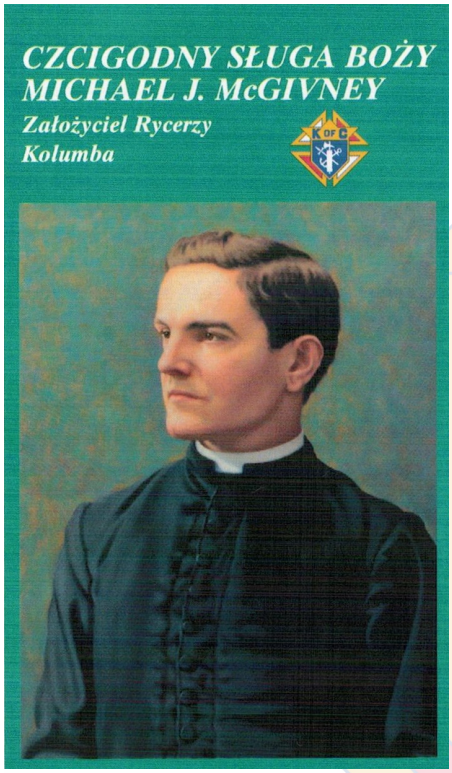

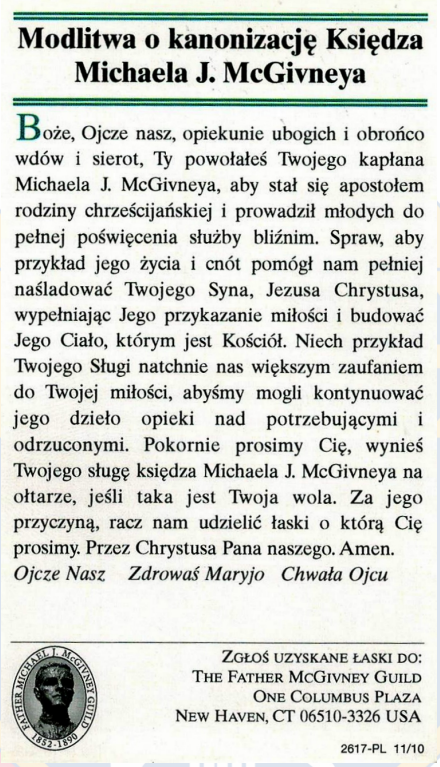

Modlitwa o kanonizację Księdza Michaela J. McGivneya

Boże, Ojcze nasz, opiekunie ubogich i obrońco wdów i sierot, Ty powołałeś Twojego kapłana Michaela J. McGivneya, aby stał się apostołem rodziny chrześcijańskiej i prowadził młodych do pełnej poświęcenia służby bliźnim. Spraw, aby przykład jego życia i cnót pomógł nam pełniej naśladować Twojego Syna, Jezusa Chrystusa, wypełniając Jego przykazanie miłości i budować Jego Ciało, którym jest Kościół. Niech przykład Twojego Sługi natchnie nas większym zaufaniem do Twojej miłości, abyśmy mogli kontynuować jego dzieło opieki nad potrzebującymi i odrzuconymi. Pokornie prosimy Cię, wynieś Twojego sługę księdza Michaela J. McGivneya na ołtarze, jeśli taka jest Twoja wola. Za jego przyczyną, racz nam udzielić łaski o którą Cię prosimy. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Ojcze Nasz Zdrowaś Maryjo Chwała Ojcu

ZGŁOŚ UZYSKANE ŁASKI DO:
THE FATHER MCGIVNEY GUILD
ONE COLUMBUS PLAZA
NEW HAVEN, CT 06510-3326 USA

2617-PL 11/10

Pobierz oficjalną aplikację

"Rycerze Kolumba"

na swój smartfon i tablet

RYCERZE KOLUMBA

Google play

www.kofc.pl/przek/aplikacja

Dostępna w sklepie Google Play, działa w systemie Android.

Dzięki aplikacji "Rycerze Kolumba", zawsze masz pod ręką:

- aktualności i informacje
- adresy i kontakty, Rady lokalne
- wszystkie numery biuletynu "Zbroja"
- katechezy

i wszystkie inne, które są dostępne na stronie www.RycerzeKolumba.com

ZBROJA

ZBROJA jest e-biuletynem informacyjnym wydawanym przez Radę Stanową Rycerzy Kolumba w Polsce. Bezpłatnie można go pobrać ze strony internetowej:

www.RycerzeKolumba.com

...

Redaktor Naczelny:
br. Tomasz Wawrzkowicz KofC
Delegat Stanowy

Redakcja:
ks. Wiesław Lenartowicz KofC
br. Krzysztof Orzechowski KofC
br. Tomasz Adamski KofC
br. Bartosz Amroziewicz KofC
br. Piotr Ładoś KofC

E-mail:
zbroja@rycerzekolumba.com

Prześlij materiały do nowego numeru

Prosimy o przesyłanie materiałów do kolejnego numeru.

Do tekstu prosimy załączać jedno zdjęcie o wyższej rozdzielczości (w przeciwieństwie do materiałów przesyłanych do publikacji w serwisie internetowym, gdzie może być więcej zdjęć i powinny mieć szerokość 1200 pikseli).

Materiały do e-biuletynu prosimy przesyłać na adres e-mail: *zbroja@rycerzekolumba.com*

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i poprawiania przesłanych materiałów!

Skład

Słowo Delegata Stanowego

Czcigodni Księża Kapelani,

Zacni Bracia Rycerze,

Za nami bardzo pracowity wrzesień. Odbyły się spotkania Rady Stanowej, Opiekunów i Delegatów Rejonowych z Wielkimi Rycerzami w Skorzeszycach i Przysieku. Podczas tych spotkań był czas na kuluarowe rozmowy, wymianę doświadczeń i indywidualną pracę Delegatów Rejonowych z Funkcjonariuszami Rad Lokalnych. Był to jednak przede wszystkim czas, w którym mogliśmy Wielkim Rycerzom przekazać kolejny pakiet wiedzy niezbędnej do sprawnego funkcjonowania w Radach, parafiach i społecznościach lokalnych. Pragnę bardzo podziękować wszystkim Braciom Rycerzom za poświęcony czas i aktywną pracę, aby Rycerstwo Kolumba mogło nadal rozwijać się w Jurysdykcji Polskiej. Dziękuję prelegentom i moderatorom poszczególnych paneli tematycznych. W szczególności dziękuję Przedstawicielom Rady Najwyższej, na czele z Szymonem Czyszkiem i Leszkiem Waksmundzkim.

Podczas konferencji w Skorzeszycach mieliśmy okazję spotkać się ze specjalnym gościem, którym był Delegat Stanowy z Prowincji Saskatchewan w Kanadzie, który podzielił się z nami swoimi doświadczeniami powstania, rozwoju i funkcjonowania Rycerstwa w dalekiej Kanadzie. Wizyta naszego Brata w Polsce związana była z przekazaniem nam kolejnej partii wózków inwalidzkich, tak potrzebnych w wypożyczalniach sprzętu rehabilitacyjnego, prowadzonych przez Caritas w wielu Diecezjach.

Również we wrześniu w Seminarium Archidiecezji Częstochowskiej kolejnych kilkudziesięciu Braci przyjęło Stopień Patriotyczny. Uczestniczyliśmy także we Mszy Św. na Jasnej Górze oraz złożyliśmy naszemu Kapelanowi Stanowemu Ks. Abp Wacławowi Depo życzenia Zdrowia, Wytrwałości i Błogosławieństwa Bożego z okazji Imienin. Było to podniosłe wydarzenie; byliśmy z naszym Pasterzem w Dniu Jego Patrona i w nieomal 100 osobowej reprezentacji Jurysdykcji Polskiej mogliśmy w Kaplicy Różańcowej na Jasnej Górze zawołać Vivat Jesus!

Na przełomie września i października w sześciu miejscach w Polsce odbyły się Jesienne Spotkania Kapelanów Zakonu Rycerzy Kolumba, które koordynował Brat Jan Malik, a prowadził Stanowy Kapelan Programowy Ks. Wiesław Lenartowicz. W spotkaniu w Rzeszowie osobiście miałem przyjemność uczestniczyć w tym wydarzeniu. Obecny był też Były Delegat Stanowy Andrzej Anasiak.

W ostatnich tygodniach, wspólnie z Sekretarzem Stanowym odbyłem wiele spotkań i rozmów, między innymi z Ks. Abp. Wacławem Depo, Ks. Abp. Markiem Jędraszewskim, Generałem Zakonu Paulinów Arnoldem Chrapkowskim, Biskupem Polowym Wojska Polskiego Ks. Bp. Gen. Bryg. Józefem Guzdkiem, Ks. Abp. Andrzejem Dzięgą, Bp. Andrzejem Przybylskim, Bp. Wiesławem Śmiglem, Bp. Wiesławem Meringiem, Bp. Piotrem Turzyńskim, Podprzeorem Jasnej Góry o. Janem Poteralskim, Redaktorem Tygodnika NIEDZIELA Ks. Jarosławem Grabowskim. To tylko niektóre osoby, z którymi rozmawialiśmy o działalności i rozwoju Zakonu Rycerzy Kolumba w Polsce. W każdej z rozmów dało się odczuć akceptację naszych działań na rzecz potrzebujących i nadzieję na stałe wsparcie dla Kościoła Katolickiego, Hierarchów i Kapłanów. Zapewnialiśmy, że jesteśmy „Prawym Mocnym Ramieniem Kościoła Katolickiego", a naszą dewizą jest : „Solidarni z Biskupami i Księżmi".

Codziennie - dzięki zaangażowaniu Braci Rycerzy z całej Polski, naszych rodzin i wsparciu Księży Kapelanów - wykonujemy ogromną pracę na rzecz parafii, diecezji, środowisk lokalnych. Ale, aby nasze Dzieła rosły, potrzebujemy kolejnych katolickich mężczyzn, ich rodzin i znajomych. Wraz ze wzrostem naszych szeregów, wzrasta siła oddziaływania na otaczającą nas rzeczywistość.

W rozważaniach 1 stycznia 1998 roku Ojciec Święty Jan Paweł II mówił do nas: „Każdy musi aktywnie działać na rzecz sprawiedliwości, szanując prawa człowieka i konsekwentnie wypełniając swoje obowiązki".

Czcigodni Księża Kapelani, Zacni Bracia: jestem głęboko przekonany, że Zakon Rycerzy Kolumba jest właściwym adresem dla każdego katolickiego mężczyzny.

Październik to miesiąc modlitwy różańcowej. W wielu miejscach w Polsce organizowane są wspólne akcje modlitewne, procesje Różańcowe ulicami miast, Diecezjalne Pielgrzymki Żywego Różańca, czy Męski Różaniec. Bardzo Braciom dziękuję za wspaniałą aktywność w organizowaniu i współorganizowaniu tych wydarzeń. Uczestniczymy w nich w naszym gronie Rycerskim, wraz z rodzinami oraz parafianami. To wspaniałe Świadectwo naszej Wiary i przywiązania do Ukochanej Matki. My Rycerze, którzy rycerski różaniec otrzymujemy w momencie wstąpienia w szeregi Zakonu, kultywujemy modlitwę na różańcu każdego dnia. A szczególnie w październiku zachęcamy innych do wspólnego odmawiania Modlitwy Różańcowej.

Ojciec Św. Jan Paweł II wielokrotnie zachęcał nas do Modlitwy Różańcowej:

„Październik jest miesiącem maryjnym, miesiącem Różańca. Ta prosta i głęboka modlitwa, chętnie od-

mawiana indywidualnie i w gronie rodziny, była niegdyś bardzo popularna wśród chrześcijańskiego ludu. Byłoby bardzo dobrze, gdyby i dziś została na nowo odkryta i doceniona, zwłaszcza w rodzinach. Modlitwa ta pomaga rozważać życie Chrystusa i tajemnice zbawienia; dzięki nieustannemu przyzywaniu Maryi oddala niebezpieczeństwo rozpadu rodziny; jest niezawodną więzią komunii i pokoju." (Rozważanie 25 października 1998r.).

„Odmawiajmy, jeżeli to możliwe każdego dnia Różaniec, zarówno indywidualnie, jak i we wspólnocie. Różaniec to modlitwa prosta, ale głęboka i bardzo skuteczna, także gdy prosimy o łaski dla rodzin, dla wspólnot i dla całego świata." (Rozważanie 28 kwietnia 2002r.).

„Różaniec jest ze swej natury modlitwą kontemplacyjną i ma wielką moc wstawienniczą: kto go odmawia, jednoczy się z Maryją w rozważaniu tajemnic Chrystusa, co skłania go do przyzywania łaski związanej z tymi tajemnicami w wielorakich sytuacjach życiowych i historycznych." (Rozważanie 10 października 1999r.).

„Różaniec jest równocześnie medytacją i prośbą. Wytrwałe błaganie zanoszone do Matki Bożej opiera się na ufności, że macierzyńskie wstawiennictwo wszystko może uzyskać od Serca Syna." (Rosarium Virginis Mariae, 16).

„Odmawiając Różaniec, rozmawiamy z Maryją, powierzamy Jej ufnie wszystkie nasze troski i smutki, radości i nadzieje. Prosimy o to , by pomogła nam podejmować Boże plany i by wypraszała u Syna łaskę potrzebną do wiernego ich wypełniania. Ona – radosna, bolesna i chwalebna, zawsze u boku Syna – jest równocześnie obecna pośród naszych codziennych spraw." (Rozważanie (modlitwa różańcowa), Ludźmierz, 7 czerwca 1997r.).

Pozwoliłem sobie przytoczyć kilka myśli Świętego Jana Pawła II, bo uważam, że powinny one być dla nas przewodnikiem w październikowej i całorocznej Modlitwie Różańcowej.

Przypominam także o dorocznej Rodzinnej Pielgrzymce Rycerzy Kolumba na Jasną Górę. W tym roku spotykamy się w dniach 11-12 października 2019 roku.

Zapraszam Czcigodnych Księży Kapelanów i Zacnych Braci Rycerzy. Jest to okazja do wspólnych spotkań, do wymiany doświadczeń, a przede wszystkim okazja do wspólnej modlitwy przed Obliczem Jasnogórskiej Pani.

Proszę o wielką mobilizację i zaplanowanie przyjazdu do Częstochowy. Musimy, szczególnie w obecnej sytuacji, w dobie ataków na Kościół, Kapłanów, a także na Czarną Madonnę, dać świadectwo wierności i oddania, nie tylko w słowach ale i w czynach.

Spotykamy się w piątek 11 października. Od 18.00 będzie można się zarejestrować w Sali o. Kordeckiego. O 19.30 uczestniczymy w Modlitwie Różańcowej w Kaplicy Św. Obrazu, a następnie, również przed Obliczem Jasnogórskiej Pani, jesteśmy obecni na Apelu Jasnogórskim. W piątek możemy czuwać w modlitwie aż do północy.

W sobotę 12 października od godz. 9.00 do 12.00 spotykamy się wszyscy w Sali o. Kordeckiego. O godz. 12.30 odprawiona zostanie Msza Św. w Bazylice Jasnogórskiej. Pielgrzymkę kończymy wspólną Drogą Krzyżową na Wałach Jasnogórskich.

Po zakończeniu będzie możliwość wstąpienia w szeregi Rycerzy Kolumba.

Pielgrzymkę łączymy ze zbiórką pieluchomajtek i pieluch dla dorosłych. Jest to dar dla cierpiących na choroby nowotworowe z Hospicjum w Łomży. Prosimy o przywiezienie darów dla potrzebujących.

Święty Jan Paweł II 4 czerwca 1997 roku w Częstochowie mówił: „U stóp Pani Jasnogórskiej trwaliśmy wiernie przy Kościele, gdy był prześladowany, gdy musiał milczeć i cierpieć. (...) Wiele razy powtarzałem, że Jasna Góra to Sanktuarium narodu, konfesjonał i ołtarz. Jest to miejsce duchowej przemiany i odnowy życia Polaków. Niech takim pozostanie na zawsze".

Vivat Jezus!

Tomasz Wawrzkowicz
Delegat Stanowy
Zakonu Rycerzy Kolumba w Polsce

Katecheza Kapelana

Katecheza 85

To, że modlitwa różańcowa jeszcze przez wielu kojarzona jest jedynie ze starszymi kobietami, które szepcząc przesuwają palcami paciorki jest wynikiem ignorancji i spłycenia samej modlitwy. Różaniec jest bowiem najlepszą współczesna bronią na świecie, a więc najbardziej męskim modlitewnym narzędziem do walki.

Kiedy papież Jan Paweł II zaczął na nowo propagować modlitwę różańcową, kiedy różaniec był najczęstszym podarunkiem, jaki można było otrzymać od Ojca świętego to ludzie na nowo zaczęli zgłębiać tę modlitwę i odkrywać jej siłę. Nie było to nic nowego, bo ta modlitwa towarzyszy Kościołowi od początku. Choć nieznacznie ewoluowała, zanim przyjęła znaną nam formę, to przecież jest to w czystej formie modlitwa biblijna. Nie tylko treść odmawianych modlitw: Ojcze nasz i Zdrowaś Mario, ale i rozważane tajemnice zobrazowane są scenami biblijnymi. Ostatecznie rozpropagowany przez św. Dominika w XIII wieku, stał się głównym narzędziem do walki z zagrożeniem islamskim. Zwycięstwa w najważniejszych bitwach - pod Lepanto w 1571 roku, czy pod Chocimiem w 1620, gdzie modlitwa różańcowa wraz z kultem obrazu Matki Bożej Śnieżnej, już wtedy zwanej też obrazem" różańcowym" - sprawiły, że za źródło ocalenia chrześcijańskiej Europy zaczęto uważać Bożą interwencję połączoną z wysiłkiem człowieka. Umocnieniem tego przekonania byli wielcy papieże, którzy stali się orędownikami tej modlitwy i uczynili ja modlitwą całego Kościoła: Leon XII poświęcił modlitwie różańcowej 16 dokumentów,

Pius X i jego list „Summa Deus", Benedykt XV, który pisał, że „ Matka Boża ma tak wielki wpływ na swego Boskiego Syna, że jest pośredniczką i szafarką wszelkich łask udzielonych ludziom i zawsze okazuje swą moc, zwłaszcza wtedy, gdy uciekamy się do różańca świętego". Pius XI przypomniał, że Kościół i sam papież – w obliczu błędów i ciężkich bolączek obecnych czasów – znajduje pociechę i natchnienie w synowskim zawierzeniu Matce Odkupiciela oraz w codziennym odmawianiu różańca. Ten Psałterz Matki Bożej, brewiarz Ewangelii i życia chrześcijańskiego jest „mistycznym wieńcem, koroną„ umiłowaną przez katolików. I to katolików wszystkich stanów. Pius XII zachęcał rodziny chrześcijańskie do umieszczenia różańca na honorowym miejscu wśród innych modlitw. To w niej widział sposób zażegnania poważnych konfliktów między narodami, ochronę kościoła przed prześladowaniami i ratunek dla młodzieży. Jan XXIII w specjalnej encyklice zachęcał do modlitwy różańcowej w intencji misji i pokoju. Wreszcie Jan Paweł II napisał specjalne wielkie dzieło poświęcone różańcowi i dodał tajemnice światła uzupełniając w ten sposób opis dziejów zbawienia.

Była to ulubiona modlitwa wielu świętych, szczególnie jako najskuteczniejsze narzędzie do walki z szatanem. Przecież zbuntowany anioł wypowiedział Bogu posłuszeństwo, kiedy miał oddać pokłon stworzeniu, jakim była Niepokalana Dziewica, a teraz atakowany jest przez nieustanne jej uwielbienie. Tej modlitwy jako narzędzia walki używali Ludwik Grignion de Montfort, Maksymilian Kolbe, czy O. Pio wypraszając zbawienie dla ludzi.

To dlatego Maryja w swoich objawieniach, oprócz nazywania się „Niepokalanym Poczęciem", nazywała się „ Różańcową" i nieustannie zachęcała do tej modlitwy. Guadalupe, Gietrzwałd, a szczególnie Fatima wskazują drogę ratunku dla wiernych i świata w modlitwie różańcowej. Dla Polaków różaniec w czasie niewoli narodowych i wojen zsyłek i więzień był modlitwą przetrwania, która pozwalała zachować nadzieję. Kult Matki Bożej jest bowiem ratunkiem dla naszego narodu, jak uczył nas Prymas August Hlond czy Stefan Wyszyński. Innym daje siłę do przemiany jak np. Tim Guenard, dawniej bezdomne dziecko żyjące w paryskim metrze, które doświadczyło przeogromnego zła szczególnie od swoich rodziców, dziś 43 letni mąż i ojciec, który daje świadectwo, że to różaniec nauczył go miłosierdzia i uzdolnił do przebaczenia krzywd.

W dobie samowystarczalności, kiedy człowiekowi tak łatwo uwierzyć, że to on jest najważniejszy i liczą się tylko jego pragnienia i potrzeby, doświadczamy wielkiego kryzysu relacji międzyludzkich. Kryzysu małżeństw i rodzin, zaufania i prawdy, solidarności i poświęcenia dla innych. Doświadczając tego co dzieje się w naszej Ojczyźnie, widząc wielką falę demoralizacji i niszczenia naszych rodzin i ataków na Kościół, my mężczyźni wezwani jesteśmy do duchowej walki, która jest trudniejsza niż walka fizyczna. Wymaga ona od nas przezwyciężania swoich słabości, wzywa do szlachetności i prawowierności. Tylko człowiek przepełniony Bożą łaską może być skutecznym narzędziem do walki z szatanem. Św. Jan M.Vianney mawiał, że jedno „Zdrowaś Maryjo" wypowiedziane dobrze i z wiarą, potrząsa całym piekłem, a co się dzieje, gdy odmawiamy cały różaniec, gdy odmawia go grupa ludzi, czy cały Kościół.

Różaniec dobrze odmawiany w dzisiejszej formie stałych części i tajemnic zaprasza nas do tego, żeby się zatrzymać, żeby zwolnić i pozwolić się poprowadzić Duchowi Bożemu tak, jak to robiła w swoim życiu Maryja „ rozważając wszystkie sprawy w swoim sercu". Sensem zrozumienia tej modlitwy jest słowo KONTEMPLACJA. Siła tej modlitwy nie tkwi w ilości - w tym jak dużo jej odmówimy, ale jak mocno ona nas wciągnie i jak rozpali nasze serca. Jeśli zatracimy charakter kontemplacyjny, to stanie się ona mechaniczna, albo magiczna. Poszczególne tajemnice zapraszają nas do tego, żeby razem z Maryją przeżywać historię Zbawienia i w tym odkrywać wielkie dzieło Boga.

Jesteśmy tez zapraszani abyśmy z tej historii uczynili część swojego życia, abyśmy poczuli się obdarowani przez Boga Jego łaską i prowadzeni Bożą dobrocią, abyśmy się napełniali Dobrą Nowiną. Odmawianie różańca jest przywilejem, do którego zaprasza nas Bóg. Jest wspólną dogą naszego zbawienia.

Ks. Wiesław Lenartowicz

Wszystkie katechezy są dostępne na stronie www.RycerzeKolumba.com

www.RycerzeKolumba.com
www.facebook.com/RycerzeKolumbawPolsce

Twój portal Katolicki.net

Laudatus.katolicki.net
Internet w służbie Kościoła...
Głównie dla Kapłanów!

Rada Rycerzy Kolumba może czynić cuda

Członkostwo

Rada Rycerzy Kolumba może czynić cuda. W rzeczywistości, poprzez realizację wielu programów, może przyczyniać się do pogłębiania wiary swoich członków i ich rodzin, nieść pomoc i wsparcie potrzebującym, chronić życie od poczęcia aż do naturalnej śmierci, być wsparciem dla Księży w swojej parafii, zmieniać na lepsze lokalną społeczność i miejscowość, w której Rada działa.

Ilość oraz efekty realizowanych przez Radę programów zależą w dużym stopniu od liczby mężczyzn angażujących się w bieżące działania Rady. Z biegiem czasu czynnik ten może mieć coraz większe znaczenie, szczególnie w przypadku Rad, które przez dłuższy okres czasu nie przyjmowały nowych członków. Z problemem braku „rąk do pracy" nie powinny mieć do czynienia te Rady, które dbają o członkostwo, zapraszając i oferując każdego roku członkostwo kolejnym, co najmniej kilku, a najlepiej kilkunastu mężczyznom. Rada Stanowa zachęca, aby każda Rada przyjęła w ciągu roku co najmniej 12 mężczyzn: w każdym miesiącu co najmniej jeden nowy Rycerz.

Wzrost członkostwa nie bierze się znikąd. Z reguły jest on rezultatem dobrze zaplanowanych i systematycznie prowadzonych od początku roku bratniego działań członkowskich. Zaangażowanie każdego członka Rady w działania, których celem jest znalezienie odpowiednich kandydatów, zaproszenie ich do Zakonu i członkostwo w Zakonie Rycerzy Kolumba jest ważnym zadaniem Wielkiego Rycerza. Wielkim wsparciem dla niego oraz całej Rady w staraniach o wzrost, a następnie utrzymanie członkostwa, jest powoływany - zaraz na początku każdego roku bratniego - Dyrektor ds. Członkostwa oraz komitety: Komitet ds. Rekrutacji oraz Komitet ds. Utrzymania Członkostwa.

Komitetowi ds. Rekrutacji przewodniczy Dyrektor ds. Członkostwa. Istnienie tego Komitetu w Radzie to absolutna konieczność, gdyż to właśnie jego członkowie odpowiadają za opracowanie strategii Rady w zakresie dotyczącym członkostwa jak również za wyznaczenie celów oraz zaplanowanie szczegółowych działań, których realizacja powinna zapewnić Radzie zakładany wzrost członkostwa. Taki plan działań powinien obejmować okres co najmniej pół roku w przód. Gorąco zachęcam, aby każda Rada opracowała taki plan na początku każdego roku bratniego.

Komitetowi ds. Utrzymania Członkostwa przewodniczy Zastępca Wielkiego Rycerza. W skład tego Komitetu wchodzą jako jego członkowie - Powiernicy Rady. Celem działań Komitetu jest dbanie o to, aby każdy członek Rady czuł się potrzebny i miał satysfakcję z bycia Rycerzem (był zaangażowany w działania Rady od samego początku). Ważnym zadaniem Komitetu jest również możliwie jak najwcześniejsze przewidywanie i rozwiązywanie problemów związanych z członkostwem. Problem ten może dotyczyć członków nieaktywnych lub potrzebujących pomocy.

Kluczowym elementem każdej Rady jest posiadanie własnego Zespołu Przyjęć. Proces jego tworzenia powinien się rozpocząć praktycznie zaraz po utworzeniu Rady. Te Rady, które posiadają własny Zespół Przyjęć (dobrze, gdy dodatkowo poszczególni członkowie Zespołu mają swoich dublerów) są niezależne i same mogą w dogodnym dla siebie i kandydatów momencie organizować Ceremonię Przyjęcia. Fakt posiadania własnego Zespołu Przyjęć nabiera szczególnego znaczenia, gdy zamierzamy organizować Ceremonie Przyjęć co miesiąc.

Przypominam Braciom, że w każdym miesiącu, w Zakonie Rycerzy Kolumba na całym świecie, ogłaszany jest Tydzień Przyjęć. Do końca obecnego Roku Bratniego ustalonych jest jeszcze sześć terminów Tygodnia Przyjęć:

- 20 - 26 października 2019 r.
- 17 - 23 listopada 2019 r.
- 8 - 14 grudnia 2019 r.
- 16 - 22 lutego 2020 r.
- 22 - 28 marca 2020 r.
- 14 - 20 czerwca 2020 r.

Wyjątkiem są miesiące styczeń i maj, które ze względu na wizyty duszpasterskie oraz I Komunię św. i Konwencję Stanową w Polsce, nie mają z góry ustalonych terminów Tygodnia Przyjęć. W tych dwóch przypadkach Rady mogą we własnym zakresie ustalić dogodny dla siebie termin Tygodnia Przyjęć.

Jestem pewien, że każdy Tydzień Przyjęć będzie owocny i da Zakonowi wielu nowych Rycerzy. Dlatego proszę, aby każda Rada już teraz zaplanowała w każdym miesiącu, w Tygodniu Przyjęć, Ceremonię Przyjęcia, a każdy z Braci zaprosił co najmniej jednego mężczyznę. Poproście też swoich Kapelanów, aby informacje o planowanych spotkaniach informacyjnych z kandydatami i Ceremoniach Przyjęcia zostały podane w ogłoszeniach parafialnych w niedzielę poprzedzającą spotkanie informacyjne jak i Tydzień Przyjęć. Każdy nowy Rycerz to kolejny talent, to kolejne pomysły i nowa energia, która mobilizuje pozostałych Braci do działania.

Kiedy ks. McGivney stworzył wizję Rycerzy Kolumba, wyobrażał sobie kompanię braci, którzy patrzyli dalej niż tylko na własne korzyści. Powiedział im, by wyglądali Pana, patrząc wzwyż i by doglądali swoich rodzin, parafii i wspólnot, patrząc przed siebie. Nasz założyciel wiedział, że jesteśmy najmocniejsi, kiedy jesteśmy razem. To dlatego Rycerze Kolumba są "Rycerzami Jedności" [cyt. Najwyższy Rycerz Carl Anderson].

Jacek Pisz
Dyrektor ds. Członkostwa
Zakonu Rycerzy Kolumba w Polsce

TYDZIEŃ PRZYJĘĆ

20 – 26 października 2019 r.

Zakon Rycerzy Kolumba w Polsce

Programy

Zacni Bracia Rycerze!

Rozpoczęliśmy październikową modlitwę różańcową, a niedługo spotykamy się u stóp Matki Bożej Częstochowskiej na Rodzinnej Pielgrzymce Rycerzy Kolumba i jak co roku łączymy ją z konkretnym dziełem miłosierdzia, pomagając łomżyńskiemu hospicjum dla dorosłych.

Wspaniałą wiadomością jaką ostatnio usłyszeliśmy jest ogłoszenie o rychłym wyniesieniu Sługi Bożego Kardynała Stefana Wyszyńskiego na ołtarze. Cud uzdrowienia 19-latki został zatwierdzony przez Kongregację Spraw Kanonicznych. Czekamy na datę i miejsce uroczystej beatyfikacji.

Dziękujmy Bogu za kolejnego błogosławionego Wielkiego Polaka. Polecajmy Bogu naszą Ojczyznę i nasze Rodziny. Niech częsta modlitwa różańcowa, czytanie Pisma Świętego i Światło Ducha Świętego pozwoli nam podejmować właściwe decyzje.

Następny miesiąc to już listopad i czas pamięci o naszych zmarłych. Czas modlitwy i zyskiwania odpustów. Pamiętajmy, by nie włączać się i nie angażować naszych dzieci do upiornych zabaw w tym czasie, ale starajmy się raczej organizować Korowody lub Bale Świętych. To czas pochylenia się nad własnym życiem i przemyślenia sensu naszego życia. To moment, w którym możemy po raz kolejny zdać sobie sprawę, że nasza dusza nigdy nie umrze. Pomimo, że ciało na pewien czas obróci się w proch, to nasza dusza będzie ciągle żyła. A przyjdzie też moment, że odzyskamy nasze ciała i obyśmy cieszyli się życiem wiecznym z Bogiem i Świętymi w niebie. Amen.

A oto ważne wydarzenia na najbliższy czas:

- 1 października – Św, Teresy od Dzieciątka Jezus, Doktora Kościoła, Patronki Misji,
- 2 października – Świętych Aniołów Stróżów,
- 4 października – Św. Franciszka z Asyżu,
– I Piątek Miesiąca,
- 5 października – Św. Siostry Faustyny Kowalskiej,
– I Sobota Miesiąca,
- 7 października – Najświętszej Maryi Panny Różańcowej,
- 11 października – Św. Jana XXIII,
- 11-12 października – Rodzinna Pielgrzymka Rycerzy Kolumba na Jasną Górę,
- 14 października – Św. Małgorzaty Marii Alacoque,
– Dzień Edukacji Narodowej,
- 15 października – Św. Teresy a Avila, Doktora Kościoła,
- 16 października – Karol Wojtyła wybrany papieżem (1978),
– Św. Jadwigi Śląskiej,
- 18 października – Św. Łukasza Ewangelisty,
- 19 października – Bł. Męczennika ks, Jerzego Popiełuszki,
- 20 października – Św. Jana Kantego,
- 21 października – Światowy Dzień Misyjny,
- 22 października – Św. Jana Pawła II, papieża,
- 28 października – Św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza,
- 31 października – Korowód Wszystkich Świętych,

- 1 listopada – Uroczystość Wszystkich Świętych,
– I Piątek Miesiąca,
- 2 listopada – Dzień Zaduszny – Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych,
– I Sobota Miesiąca,

- 11 listopada – Święto Niepodległości,
- 12 listopada – 1948 r. - Kard. Stefan Wyszyński Prymasem Polski,
- 16 listopada – NMP Ostrobramskiej,
- 21 listopada – Ofiarowanie NMP,
- 24 listopada – Uroczystość Chrystusa Króla,
- 27 listopada – NMP Cudownego Medalika,
- 29 listopada – 1830 r. - Wybuch Powstania Listopadowego,
- 30 listopada – Św. Andrzeja Apostoła.

Zachęcamy do wypożyczenia wystawy „Jaś w Drodze", która uświadamia dzieciom, młodzieży i dorosłym to, że życie człowieka zaczyna się w momencie poczęcia.

Kontakt: *programy@kofc.pl*

Zachęcamy również do przekazywania darowizn na ochronę życia ludzkiego przez poniższy link:

www.kofc.pl/jaswdrodze

Vivat Jezus!
Rafał Szczypta
Dyrektor ds. Programowych
Zakonu Rycerzy Kolumba w Polsce

Św. Jan Paweł II

Już niebawem wypada 41. rocznica wyboru na Papieża i liturgiczne wspomnienie św. Jana Pawła II.

Kim dla nas jest i czy znamy nauczanie Papieża Polaka?

Drodzy Bracia przed nami październik. Kościół katolicki na całym świecie wspominał będzie po raz piąty w liturgii św. Jana Pawła II. Zmarły 2 kwietnia 2005 pierwszy w dziejach papież - Polak jest jednym z najszybciej wyniesionych na ołtarze wyznawców w czasach nowożytnych.

Błogosławionym ogłosił go 1 maja 2011 obecny papież-senior Benedykt XVI, a 27 kwietnia 2014 r. kanonizował go pierwszy Biskup Rzymu z Argentyny i Ameryki Łacińskiej – papież Franciszek.

W czasie beatyfikacji bezpośredni następca papieża Wojtyły, który już w półtora miesiąca po śmierci swego poprzednika zezwolił, aby rozpocząć jego proces beatyfikacyjny, zapowiedział, że nowy błogosławiony będzie odbierał kult publiczny właśnie 22 października, czyli we wspomnienie rozpoczęcia jego pontyfikatu w 1978 r.

"Mocą naszej władzy apostolskiej zezwalamy, aby Czcigodnemu Słudze Bożemu, Janowi Pawłowi II, papieżowi przysługiwał tytuł błogosławionego i aby można było obchodzić jego święto w miejscach i w sposób ustanowiony przez prawo co roku 22 października" – powiedział Benedykt XVI, wygłaszając formułę beatyfikacyjną w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, 1 maja 2011.

Wiadomość ta zaskoczyła nieco wiele osób, gdyż w Kościele katolickim, zwłaszcza po Soborze Watykańskim II, obowiązuje zasada, że wspomnienie liturgiczne osoby wynoszonej na ołtarze jest zwykle w dzień jej śmierci, czyli jej narodzin dla nieba. Nie jest to jednak reguła bez wyjątków i w pewnych ważnych wypadkach papież może uznać, że dzień śmierci nie jest najlepszym rozwiązaniem. Wówczas wyznacza inny termin. Najczęściej chodzi o to, że w danym dniu jest już wspomnienie liturgiczne innego ważnego świętego lub święto i aby nie dochodziło do nakładania się na siebie różnych istotnych rocznic czy wspomnień, wyznacza inny termin, ale w takiej czy innej formie związany z daną osobą.

W wypadku Jana Pawła II, który zmarł 2 kwietnia 2005, w wigilię ustanowionej przez siebie w całym Kościele Niedzieli Miłosierdzia, Benedykt XVI przypomniał, że bardzo często jest to czas Wielkiego Postu, nierzadko Wielkiego Tygodnia, co nie sprzyja uroczystej i radosnej atmosferze, w jakiej wspominano by tego papieża. Wybrał więc inne ważne wydarzenie, związane z jego postacią, a mianowicie dzień rozpoczęcia jego pontyfikatu w 1978 r.

Teraz, po przypomnieniu wątku wyniesienia na ołtarze, powracam do postawionego na samym wstępie pytania - Czy my, jako Rycerze Kolumba znamy Jana Pawła II i jego nauczanie? Jan Paweł II to świadectwa i słowa. Myślę, że na pewno znamy go jako postać historyczną, ale czy na pewno znamy to, co do nas mówił. Drogi Bracie czy zastanawiałeś się kiedyś kim dla Ciebie jest Papież Polak ? Tak z marszu nasuwa się odpowiedź, że był i jest autorytetem, osobą wyjątkowo ważną. Zgodnie z sondażami ten Wielki Papież pozostaje autorytetem moralnym dla 99% osób określających się jako wierzące i postępujące zgodnie z nauczaniem Kościoła, dla 90% wierzących na swój własny sposób, a także dla 56% respondentów określających się jako niezdecydowani lub niewierzący.

Pontyfikat Jana Pawła II, który trwał prawie 27 lat, jest w dziejach Kościoła trzecim co do długości. Papież pozostawił po sobie ogrom dokumentów, wypowiedzi, wystąpień... My z tego znamy zaledwie może cząstkę. Gdyby nawet ograniczyć naszą znajomość do tego, co Jan Paweł II napisał i powiedział po polsku, to już jest zbiór składający się z wielu tomów. Trzeba mieć odwagę tę naukę przypominać i wprowadzać w życie osobiste, społeczne, narodowe i państwowe. Przychodzą także nowe pokolenia, dla których Jan Paweł II jest już odległą historią. Umiejętność trafienia do młodych, przekazania im tego, co najpiękniejsze w życiu, w dokonaniach, w nauczaniu, tak bardzo nadal aktualnym, jest ogromnym zadaniem, które także stoi przed nami Rycerzami Kolumba.

Kończąc pragnę przypomnieć słowa Kardynała Stanisława Dziwisza osobistego sekretarza Papieża, wypowiedziane odpowiednio w Ludźmierzu i Zakopanem:

„Jako Rycerze Kolumba możecie być pewni jak nikt inny, iż Jan Paweł II był i zapewne jest Waszym przyjacielem".

„Mogę dzisiaj wyraźnie powiedzieć, św. Jan Paweł II chciał, żeby Rycerze zaczęli swoją działalność w Europie właśnie od Polski. I tak się stało w 2006 roku."

Te słowa zobowiązują do tego, by znać dobrze postać i nauczanie swojego Przyjaciela.

Vivat Jesus
Paweł Put

Stożek Dale'a

„Powiedz mi, a zapomnę.
Pokaż – zapamiętam.
Pozwól wziąć udział,
a... wzbudzisz we mnie pragnienie."

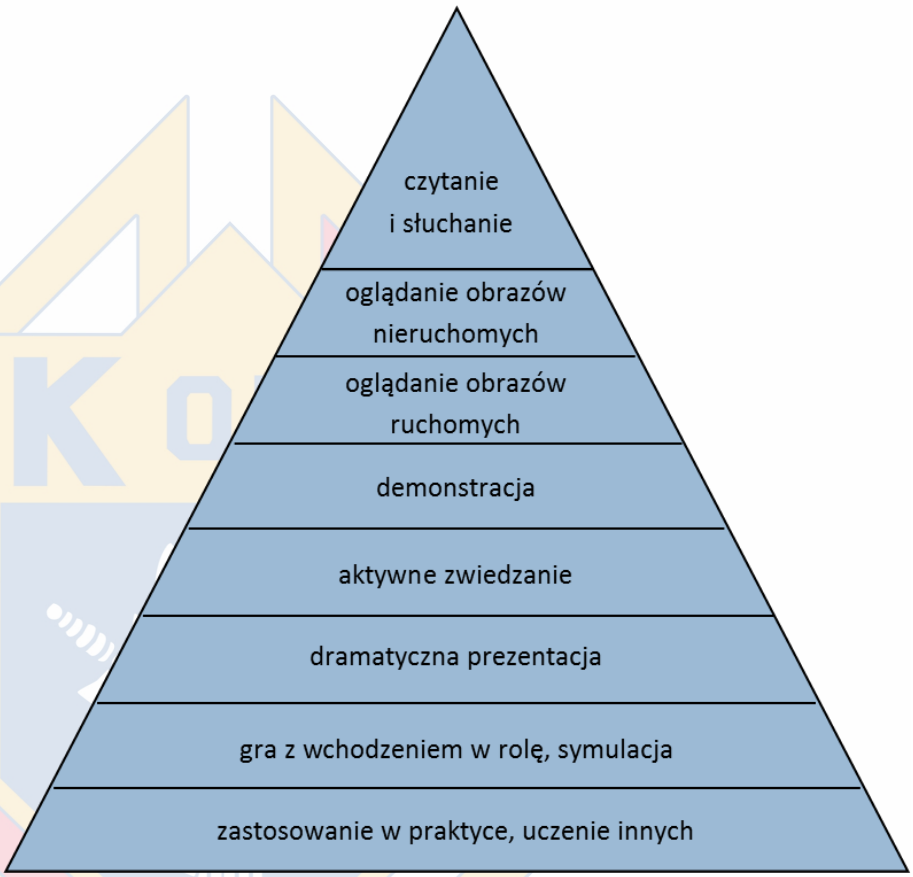

Większość z nas zna stożek Dale'a. Stąd zrodził się pomysł, aby przybliżyć uczniom trudny temat dziejów Polski, a szczególnie mikroregionu tj. ziemi dębickiej poprzez wymyślenie i przeprowadzenie gry terenowej. Nazwałem ją "Dębicki wrzesień 1939 r. Wojna i okupacja na ziemi dębickiej".

Celem gry jest interdyscyplinarny rozwój ucznia oraz popularyzacja dziejów miasta w czasie II wojny światowej, poznawanie zabytków czy miejsc związanych z historią regionalną, zapoznanie z topografią terenu, rozwój myślenia matematycznego - elementy kombinatoryki, poruszanie się w terenie w oparciu o mapę i kompas.

ETAPY:
1. kościół klasztorny Sióstr Służebniczek,
2. synagoga nowomiejska,
3. tablica pamięci Romana BANKA - ul. Rynek,
4. Skwer Mikołajkowów - Dęby Katyńskie,
5. cmentarz żydowski przy ul. Cmentarnej,
6. cmentarz wojenny przy ul. Cmentarnej,
7. Rynek miasta.

Młodzież została podzielona na grupy, które otrzymały mapniki z planem miasta i kartkami służącymi do notowania odpowiedzi na quiz. Wzorem armii podziemnej kapitanowie mieli ustalić z drużyną jej kryptonim oraz swój własny pseudonim. Wysłuchując relacji prowadzącego musieli zapamiętać pewne fakty, gdyż na każdym etapie przychodziło im odpowiadać na pytania i odpowiedzi w formie meldunków konspiracyjnych składać na ręce prowadzącego. Najlepsza z drużyn została nagrodzona upominkami.

W poniedziałkowy ranek – 23 września - uczniowie Szkół Educare et Servire ruszyli trasą gry terenowej – "Dębicki wrzesień 1939. Wojna i okupacja na ziemi dębickiej". W piękne i słoneczne przedpołudnie spacerowaliśmy trasą związaną z pamiątkami po przeszłości ziemi dębickiej.

Rozpoczynając przy kościele klasztornym Sióstr Służebniczek Dębickich wysłuchaliśmy relacji dotyczących ostatnich dni pokoju i początku II wojny światowej (przygotowań i planów obronnych, relacji cywilnych z ostatnich dni pokoju i przebiegu kampanii wrześniowej na terenach okalających miasto).

Pracując z mapą i busolą dotarliśmy w okolice Synagogi Nowomiejskiej – gdzie prowadzący Paweł Pieniążek – opowiedział historię dębickich Żydów w czasie okupacji miasta przez siły hitlerowskie III Rzeszy - restrykcje policyjno-prawne, utworzenie i zasiedlanie getta, aż po jego likwidację).

Następnie udaliśmy się poprzez Rynek i ul. Rzeszowską na Skwer Mikołajkowów, gdzie patrząc na Dęby Katyńskie uczniowie wysłuchali o zbrodni popełnionej na inteligencji,

generalicji i siłach mundurowych, a także urzędnikach przez reżim stalinowski oraz o historii rodziny Mikołajkowów i pomocy niesionej polskim Żydom przez Polaków.

Kolejny przystanek dotyczył tablic pamiątkowych na budynku dawnego Gimnazjum nr 1 przy ul. Cmentarnej przypominających Polskie Państwo Podziemne. Uczniowie poznali historię polskiego ruchu oporu – największego w okupowanej Europie, najbardziej bitnego i nigdy nie podejmującego współpracy z niemieckimi nazistami. Przykład Adama Lazarowicza, Łukasza Cieplińskiego, Piotra Klamuta i wielu innych dał nam obraz wielu akcji sabotażowych i dywersyjnych, spośród których młodzież szczególnie zainteresowała historia bitwy o Kałużówkę i poligonu w Bliźnie, a także broni V-2.

W okolicach cmentarza żydowskiego uczyliśmy się tolerancji dla innych wyznań, a na cmentarzu wojskowym zapaliliśmy pamiątkowy znicz, odmówiliśmy modlitwę o spokój duszy wszystkich ofiar II wojny światowej i odśpiewaliśmy Hymn Narodowy.

Ostatnim przystankiem w terenie był dębicki Rynek, gdzie uczniowie przekonali się, że nie dla wszystkich II wojna zakończyła się 8 maja 1945. Historia Żołnierzy Wyklętych, w tym opis publicznej egzekucji z 10 lipca 1946 r dokonanej przez reżim stalinowski i władze PRL na żołnierzach NSZ stanowiły posłowie do dziejów ziemi dębickiej w trakcie II wojny światowej.

Naszą żywą lekcję historii zakończyliśmy pyszną żołnierską grochówką przygotowaną w murach Szkoły.

Wszystkim, którzy uczestniczyli w tej grze terenowej serdecznie dziękuję, szczególne słowa wdzięczności kieruję na ręce pana Wojciecha Szmajdy, który prezentował uczniom obsługę busoli, wyjaśnił czym jest azymut i uczył jak posługiwać się mapą w terenie.

Wszystkim nauczycielom dziękuję za wzorową współpracę, a Dyrekcji za przychylność w przeprowadzeniu tej inicjatywy.

Paweł Pieniążek
Dyrektor Katolickiego Centrum Edukacji KANA w Dębicy

Rodzina

Bracia Rycerze,

zapraszam Braci Rycerzy do włączania się w działalność rad rodziców w szkołach. Przynależność do tych rad może nam pomóc we wczesnym rozpoznaniu zagrożeń wychowawczych mogących się pojawić w szkole do której uczęszczają nasze dzieci. Do szkół coraz śmielej wkraczają (a tam gdzie na razie nie mogą to tylko czekają na okazję) szkodliwe ideologie i niemoralna wersja edukacji seksualnej. Dlatego ważna staje się znajomość przepisów dotyczących praw rodziców w zakresie wychowania i edukacji dzieci. Chciałbym Braciom Rycerzom przybliżyć to zagadnienie. Inspiracją i pomocą jest dla mnie broszura wydana przez Instytut Ordo Iuris pt. " Chrońmy dzieci! Jak powstrzymać wulgarną edukację seksualną w szkole". Czytamy w niej:

1. Czym różni się nauka od wychowania?

Według polskiego prawa wychowanie to proces wyraźnie różny od nauki. O sposobie wychowania decydują rodzice. Swoje prawa mogą oni realizować indywidualnie, jak i poprzez radę rodziców, którą tworzą przedstawiciele tzw. trójek klasowych.

Z kolei to, czego dziecko będzie się uczyło, określone jest w podstawie programowej uchwalonej przez MEN, na którą rodzice nie mają bezpośredniego wpływu.

2. Jakie są obszary zagrożeń?

Trudno się spodziewać, by na matematyce czy wf-ie przekazywano uczniom informacje sprzeczne z poglądami rodziców. Jednak są zajęcia, które powinny wzbudzać ich czujność. Mogą to być niektóre lekcje odbywające się w ramach zajęć szkolnych, ale przede wszystkim warsztaty prowadzone przez zewnętrzne organizacje. W obu przypadkach rodzice mają wpływ na przekazywane podczas nich treści wychowawcze.

3. A co z zajęciami obowiązkowymi?

Niekiedy zdarza się, że również na zajęciach obowiązkowych podejmuje się zagadnienia spoza podstawy programowej, bezpodstawnie ograniczając wpływ rodziców na wychowanie dzieci, zwłaszcza w sferze płciowości, małżeństwa, seksualności, rodzicielstwa i rodziny. Taka praktyka jest niczym innym, jak próbą obejścia praw rodziców. Można się jej sprzeciwić m.in. korzystając z rodzicielskiego oświadczenia woli. Można także porozmawiać z nauczycielem, mając wcześniej sygnały od swojego dziecka po takich lekcjach. Czyńmy to merytorycznie (namawiałbym do rozmowy, a nie od razu do pisania emocjonalnych skarg) pokazując, że znamy się na wychowaniu dzieci. Czasami nauczyciele mają mniejsze doświadczenie w wychowaniu dzieci niż

Katolicki.net
Portal inny niż wszystkie...

my, a ich poglądy mogą znacznie się różnić od naszych, o tym także należy pamiętać. W ostateczności zostaje nam skarga do dyrektora szkoły.

4. Na jakich zasadach mogą działać w szkole organizacje zewnętrzne i wolontariusze?

Na zorganizowanie takich zajęć każdorazowo musi wyrazić zgodę dyrektor szkoły po zapoznaniu się i ich programem i treściami, które mają być prezentowane uczniom, a także po uzyskaniu pozytywnej opinii rady szkoły i rady rodziców (art. 86 ust. 2 Prawa oświatowego).

5. Kiedy organizacja zewnętrzna może wejść do szkoły (np. z edukacją seksualną)?

-Po uzgodnieniu warunków działalności organizacji z dyrektorem szkoły
-Po pozytywnej opinii rady rodziców
-Następnie po otrzymaniu zgody dyrektora

Po otrzymaniu tych trzech zgód organizacja może rozpocząć działalność w szkole. Dzieci chronione oświadczeniem rodzicielskim, mimo akceptacji dyrektora i rady, mają prawo nie uczestniczyć w tych zajęciach.

6. Co jeśli opinia rady rodziców będzie negatywna?

Jeśli rada rodziców nie wyda wcale opinii albo będzie ona negatywna, prowadzenie zajęć przez organizację pozarządową jest wykluczone (art. 86 ust. 2 Prawa oświatowego). Dlatego tak ważne jest bycie w tych radach rodziców.

7. Co zrobić w sytuacji, gdy rada rodziców wyda pozytywną opinię, ale treści prezentowane na zajęciach nie będą odpowiadały pozostałym rodzicom? Czy ich dziecko musi uczęszczać na takie lekcje?

Nie, bowiem obowiązuje zasada dwustopniowości zgody. Zgodę na działalność organizacji zewnętrznej w szkole musi wydać dyrektor placówki po uzyskaniu pozytywnej opinii rady rodziców, ale indywidualną zgodę na udział ucznia w zajęciach muszą wyrazić jego rodzice lub on sam, gdy jest pełnoletni.

8. Czy przedstawiciele organizacji zewnętrznych i wolontariusze mogą prowadzić zajęcia samodzielnie?

Nie, na takich lekcjach musi być obecny nauczyciel.

9. Czy możliwe jest, aby przedstawiciele podmiotów zewnętrznych i wolontariusze prowadzili zajęcia obowiązkowe? Na przykład lekcje biologii?

Nie, podmioty zewnętrzne nie mogą prowadzić zajęć z przedmiotów obowiązkowych.

Wyjątkiem są lekcje wiedzy o społeczeństwie, podczas których współpraca z reprezentantami administracji publicznej czy różnego rodzaju stowarzyszeniami jest możliwa. Jednak i w takim wypadku rodzice muszą wyrazić na to zgodę.

10. Jak reagować na zagrożenia?

Najważniejsze jest zapobieganie zawczasu udziałowi dziecka na szkodliwych zajęciach i reagowanie na ewentualne naruszenia.

11. Czy szkoła może pozbawić uczniów lekcji religii, bo na przykład domaga się tego część rodziców?

Nie, zgodnie z polską konstytucją, żaden uczeń nie może zostać pozbawiony możliwości udziału w lekcji religii. Sami się tego możemy pozbawić traktując lekcje religii gorzej niż lekcje z innych przedmiotów czy poprzez oświadczenie woli rezygnując z udziału naszego dziecka w lekcjach religii.

12. Czy szkoła może usunąć krzyż z klasy albo zakazać organizacji jasełek lub wigilii, jeśli żąda tego grupa rodziców?

Nie, zarówno zdjęcie krzyża, jak i zaprzestanie organizacji jasełek, wigilii, a także zakaz uroczystości szkolnych z udziałem duchownych jest bezprawne. Są to wydarzenia, które nie mają charakteru wyłącznie religijnego, ale stanowią jeden z elementów zadań szkoły w zakresie wychowania i edukacji m.in. poprzez przybliżanie uczniom roli chrześcijaństwa w tradycji i kulturze.

13. Czy szkoła musi być "neutralna światopoglądowo"?

Nie, obowiązkiem szkoły podobnie jak władz publicznych jest zachowanie bezstronności w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, przy jednoczesnym zapewnieniu swobody ich publicznego wyrażania. Bezstronność nie oznacza świeckości. Dlatego niedopuszczalne jest, by uczniowie byli pozbawieni możliwości uzewnętrzniania swojej religii. Podobnie bezprawne byłoby zmuszanie uczniów, których rodzice sobie tego nie życzą, do np. uczęszczania na lekcje religii.

Zachęcam Braci Rycerzy jeszcze raz do interesowania się tym, co nasze dziecko robi w szkole, oraz dzielenia się poprzez e-maila *rodzina@kofc.pl* swoimi doświadczeniami w byciu ojcem.

Vivat Jezus
Witold Wielgos
Dyrektor ds. Rodziny

RYCERZE KOLUMBA
W SŁUŻBIE JEDNEMU. W SŁUŻBIE WSZYSTKIM.
Polska Rada Stanowa
www.RycerzeKolumba.com
www.facebook.com/RycerzeKolumbawPolsce
Przybyliśmy przed Twoje oblicze z pokorą i radością, o dziewicza Matko Boga, Nasza Pani Częstochowska, Patronko Polski. Tobie zawierzamy nasz umiłowany Zakon Rycerzy Kolumba tu w Polsce, jako zwracając się do Ciebie w pełnym oddaniu synowskiej miłości.

Sługa Boży ks. Antoni Henryk Szuman (1882–1939)

„Kochać ojczyznę to za mało, trzeba jeszcze dla niej pracować"
(ks. Bronisław Markiewicz)

W dniu 29 września 1994 roku w diecezji pelplińskiej rozpoczął się proces beatyfikacyjny 17 Sług Bożych, którzy oddali życie za wiarę w okresie II wojny światowej. Ci męczennicy początkowo mieli być włączeni do pierwszego procesu I grupy męczenników z okresu II wojny światowej. Z różnych powodów do tego nie doszło. W 1999 roku Papież Jan Paweł II beatyfikował 108 męczenników. Już po beatyfikacji okazało się, że jest jeszcze wiele osób, które zginęły w okresie II wojny światowej i ich sława męczeństwa jest żywa wśród wiernych. Zgodnie z sugestią Episkopatu Polski postanowiono, aby te wszystkie nazwiska osób z różnych diecezji i wspólnot zakonnych dołączyć do procesu pelplińskiego. I tak w dniu 17 września 2003 roku w Warszawie, w siedzibie Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski, pod przewodnictwem księdza biskupa pelplińskiego Jana Bernarda Szlagi, odbyła się pierwsza sesja Trybunału Kanonizacyjnego. Postulator generalny ks. dr Wiesław Mazurowski przedstawił zebranym skład Trybunału Kanonizacyjnego Pelplińskiego. Rozpoczął się proces nowych kandydatów na ołtarze, którego tytuł oficjalny brzmi: „Sprawa Pelplińska o Beatyfikacji, czyli Deklaracji Męczeństwa Sługi Bożego Henryka Szumana, kapłana diecezjalnego oraz 121 towarzyszy, kapłanów diecezjalnych, zakonników i zakonnic, oraz wiernych świeckich mężczyzn i kobiet, zabitych, jak się mniema, z powodu nienawiści do wiary".Jak podaje postulator procesu, jest wśród kandydatów na ołtarze 83 księży, w tym 52 zakonnych, 20 kleryków, w tym 19 zakonnych, 6 braci, 3 siostry zakonne i 10 osób świeckich, wśród nich rodzina Ulmów.

Na czele wszystkich kandydatów nowego procesu beatyfikacyjnego stoi Sługa Boży ks. prałat Antoni Henryk Szuman. Poznajmy bliżej postać tego kapłana.

Antoni Henryk Szuman urodził się w Toruniu 13 czerwca 1882 roku w rodzinie Leona Szumana (1852–1920), znakomitego chirurga, działacza społeczno – patriotycznego i poety oraz Eugenii z Gumpertów (1856-1895). Był drugim z siedmiorga dzieci, jednocześnie najstarszym synem państwa Szuman.Na chrzcie świętym otrzymał imiona Antoni Henryk, ale używał głównie drugiego imienia. Duch patriotycznego, polskiego wychowania i chrześcijańskiego miłosierdzia towarzyszył Henrykowi od najmłodszych lat. Imię otrzymał, jak przekazała rodzinna tradycja, po Henryku Szumanie (1822 – 1909) – stryju ojca – wybitnym działaczu narodowym w Wielkopolsce. Jako mały chłopiec obserwował patriotyczne spotkania w domu rodziców. W wieku 12 lat stracił matkę. Działalność dobroczynna ojca, wpływ matki i przeżycie jej śmierci wyrobiły w Henryku charakterystyczny rys dobroci i wyczuliły na niedolę dzieci pozbawionych miłości rodzicielskiej. Już jako uczeń niemieckiego gimnazjum włączył się w działalność młodych polskich patriotów zrzeszonych w toruńskim Kole Filomatów. Za tę działalność znalazł się na ławie oskarżonych w gronie 60 uczniów. W procesie, który odbył się w Toruniu w dniach 9 – 12 września 1901 roku Henryk Szuman został uniewinniony, ale w wyniku represji władz sądowych i szkolnych musiał przerwać naukę. Maturę zrobił dopiero w 1904 roku. Po maturze, mając lat 19, wybrał Seminarium Duchowne w Pelplinie, znane nie tylko na Pomorzu jako kuźnia kształcąca całe rzesze kapłanów - polskich patriotów. Seminarium Duchowne w Pelplinie ukończył po czterech latach. Święcenia kapłańskie przyjmuje w katedrze pelplińskiej z rąk biskupa chełmińskiego Augustyna Rosentretera, w dniu 23 lutego 1908 r. Swoją prymicyjną Mszę świętą odprawił 26 lutego 1908 roku w kościele św. Jakuba w Toruniu.

Studia seminaryjne nadały nowy kierunek patriotycznym zapałom Henryka. Przyjmuje zasadę jaką praktykowała i wyznawała Jadwiga Zamojska: „Służyć Bogu służąc Ojczyźnie i służyć Ojczyźnie służąc Bogu". Ksiądz Jan Sajewicz tak scharakteryzował drogę swego opiekuna i życiowego przewodnika księdza Henryka Szumana: „obiera jako kapłan patriotyczne zadanie moralnego odrodzenia ludu, w wymiarze swoich kapłańskich możliwości. Stąd też wypływają jego specyficzne zainteresowania i zabiegi o opiekę nad sierotami, o polepszenie bytu ubogich i bezrobotnych i o wykorzenienie plagi pijaństwa, aby tym najbardziej marginesowym warstwom społeczeństwa przybliżyć piękno życia dla Boga i Polski."

Młodemu księdzu imponowały metody wychowawcze ks. Jana Bosko i ks. Bronisława Markiewicza. Chciał posiąść ich mądrość pedagogiczną.

W pierwszych latach kapłaństwa ksiądz Henryk Szuman spełniał obowiązki wikariusza w Brodnicy (1908), Lubiechowie (1909 – 1910) i w Dobrczu (1911), a następnie w Nidzicy i Wielu (1913 – 1914). W roku 1912 studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Dekretem biskupa chełmińskiego Augustyna Rosentretera z dnia 1 lutego 1915 r. została powołana do życia samodzielna parafia w Trzebczu (powiat Chełmno). Pierwszym proboszczem został ks. Antoni Henryk Szuman. Tam rozpoczyna na dużą już skalę realizować od wielu lat wymarzone zamysły apostolskiej działalności społecznej, abstynenckiej i prasowej. Wszechstronna posługa charytatywna stała się przewodnią ideą jego działalności. Już jako kleryk zainteresował się ruchem abstynenckim. W późniejszej praktyce kapłańskiej angażował się w tworzenie w parafiach bractw i stowarzyszeń trzeźwościowych „Wyzwolenie". Utrzymywał osobiste kontakty z liderami europejskich i krajowych ruchów abstynenckich. W roku 1911 brał udział w kongresach przeciwalkoholowych w ho-

lenderskim Schevenigen a w roku 1925 w podobnym zjeździe w Krakowie.

W powierzonej sobie wspólnocie parafialnej w Trzebczu organizuje stowarzyszenia katolickie, ruch abstynencki i Towarzystwo Pomocy Naukowej dla Młodzieży.

W 1917 roku objął redakcję, wydawanego od 1913 roku w Poznaniu, miesięcznika dla dzieci i młodzieży skupionych w Bractwach Abstynenckich „Nasz Przewodnik". Kolejne numery „najtańszego i najpiękniejszego pisemka dla dzieci" jak je nazywał ks. redaktor: „Podtrzymywały w sercach dzieci, wychowywanych w szkołach niemieckich, płomień wiary i polskości. Rozbudzały radosny poryw do umiłowania chrześcijańskiej kultury życia w wolnej Polsce".

W roku 1925 nastąpiło połączenie czasopism dziecięcych: lwowskiego „Małego Światka", poznańskiej „Warty" i pomorskiego „Naszego Przewodnika" w jeden ogólnopolski miesięcznik dla dzieci pt. „Mały Światek", drukowany przez spółkę akcyjną „Ostoja" w Poznaniu. Redaktorem nowego pisma został ks. Henryk Szuman. W pracy redakcyjnej wykorzystywał rodzinne zdolności literackie. Obok artykułów o roku kościelnym, promocji apostolstwa trzeźwości, w gazetce znajdowały się porady praktyczne i wskazówki wychowawcze. Dużo było treści patriotyczno – historycznych zawartych w opowiadaniach, pieśniach i wierszach. W okresie poprzedzającym plebiscyty ks. Henryk Szuman wzywał dzieci, aby „modliły się za dzieci polskie na Górnym Śląsku, na wschodzie na Spiszu i Orawie w Cieszyńskim i na Warmii (...), aby zostały przyłączone do Polski, której wszystkim dzieciom polskim życzy gorąco – ks. redaktor." Walka z nałogiem pijaństwa była jednym z głównych kierunków pracy nie tylko wśród najmłodszych. W grudniu 1919 roku ukazała się na łamach „Pielgrzyma" odezwa, autorstwa ks. Henryka Szumana, z okazji zbliżającego się wyzwolenia Pomorza. Czytamy w niej: „Nie plugawmy pijaństwem Święta Narodowego! – Nadchodzą wielkie święta powitania wojsk polskich i powrotu dzielnicy pomorskiej na łono Macierzy. (...) W chwili rozbioru kraju pito w Polsce potwornie... A dziś, gdy Polska po długiej niewoli zrywa kajdany, znów straszna zmora usiłuje zdławić naród powracający do życia.... Wkraczajmy trzeźwi do Polski!".

W diecezji chełmińskiej, w latach dwudziestych XX wieku, ks. Henryk Szuman założył Pomorskie Koło Księży Abstynentów, którego by prezesem do wybuchu II wojny światowej. Na prośbę władz lokalnych w 1926 roku zarząd Koła Księży Abstynentów minował swoich przedstawicieli do powiatowych Komisji do Walki z Alkoholizmem w Pucku, Grudziądzu, Toruniu, Brodnicy, Działdowie, Lubawie, Chojnicach, Wąbrzeźnie, Gniewie i Sępólnie oraz do Komisji Wojewódzkiej w Toruniu. W roku 1931 ks. biskup chełmiński Stanisław Wojciech Okoniewski erygował Diecezjalny Związek Bractw Wstrzemięźliwości pod opieką Matki Bożej Gromnicznej, włączył doń także Pomorskie Koło Księży Abstynentów. Ks. Henryk Szuman zredagował nowy „Statut Związku Bractw Wstrzemięźliwości pod opieką Matki Bożej Gromnicznej w Diecezji Chełmińskiej".

Ksiądz Henryk Szuman łączył pracę duszpasterską z bardzo aktywną działalnością patriotyczno – wychowawczo – dobroczynną. Był np.działaczem Towarzystwa Naukowego w Toruniu, pełniąc w latach 1915 - 1918 funkcję skarbnika.

Szczególnie dużo czasu i energii poświęcał ksiądz Henryk Szuman, począwszy od 1918 roku, sprawie organizowania opieki nad sierotami. Dzięki dotychczasowej aktywności społecznej udaje się ks. Henrykowi pozyskać do współpracy nie tylko ojca Leona i siostrę Wandę (1890-1994), ale również grupę wpływowych pomorskich działaczy narodowo - społecznych. W dniu 6 maja 1918 roku – w okresie nasilonej akcji germanizacyjnej na Pomorzu - powołują oni do życia w Toruniu Towarzystwo Opieki nad Dziećmi Katolickimi (Katholischer Kinderschutzverein). Nazwa była adekwatna do powszechnego na Pomorzu przekonania, że dziecko katolickie to dziecko polskie. Zadaniem Towarzystwa, według słów samego założyciela i długoletniego prezesa, było: „Umieszczanie sierot i dzieci opuszczonych w rodzinach i ochronkach katolickich, pośrednictwo w wykonywaniu opiekuństwa prawnego i wreszcie wysyłka dzieci miejskich na lato na wieś".

Już w okresie lata 1918 roku 336 dzieci z Gdańska, Grudziądza, Torunia oraz Düsseldorfu spędziło wakacje w polskich rodzinach. Towarzystwo podjęło szeroko zakrojoną akcję sprowadzania polskich sierot z Westfalii. Umieszczano je w polskich rodzinach lub zakładach opiekuńczych głównie w Bydgoszczy, Chełmnie, Grudziądzu, Inowrocławiu i Biskupcu.

Ksiądz Henryk pisał w pelplińskim „Pielgrzymie": „Złą i okrutną panią jest wojna. Co dzień nowe płaczą wdowy, co dzień nowe szlochają sieroty, co dzień nowy powstaje zastęp mogił [...]. Jeśli zorganizowana opieka nad dziećmi była nieodzowna, to wskutek wojny, wzmożonej ilości sierot i wzrastającej nędzy materialnej i moralnej, stała się ta opieka palącą koniecznością".

Twórcy Towarzystwa mieli świadomość, że brak polskiego personelu w placówkach, do których kierowane są dzieci, może doprowadzić do „wyrwania dzieciom serc polskich". Już 1 marca 1919 r. rozpoczęło Towarzystwo kształcenie własnej kadry, organizując pierwsze na Pomorzu kursy ochroniarskie (ochroniarkami nazywano wychowawczynie w zakładach opiekuńczych). Dzięki staraniom ks. Henryka Szumana kursy te w 1920 r. przekształcono w Państwowe Seminarium Ochroniarskie. W dniu 1 kwietnia 1919 r. uroczyście otworzono w Toruniu pierwsze polskie przedszkole. W II połowie 1919 roku ksiądz Henryk Szuman prowadził rozmowy w celu zakupienia domu na kolonie letnie. W marcu 1920 roku nabywa dla Towarzystwa willę z pięciomorgowym ogrodem nad samym brzegiem morza w Gdyni. Po zamontowaniu 5 baraków z blachy falistej, otrzymanych od wojska, uzyskano obiekt na 240 miejsc zwany – Kolonie letnie w Gdyni im. Św. Andrzeja Boboli. Tak powstała pierwsza kolonia zdrowotna nad Bałtykiem. Towarzystwo posia-

dało w tym czasie własny lokal w Toruniu przy ul Warszawskiej 14. Bezpośrednią opieką otaczało około 120 dzieci, w większości sierot, sprowadzonych z Westfalii umieszczonych w licznych zakładach na terenie Pomorza. Tymczasem nastąpiły bardzo ważne wydarzenia historyczne mające wpływ na dalszą działalność ks. Henryka Szumana. Zgodnie z postanowieniem Traktatu Wersalskiego Toruń wraz z całym Pomorzem od dniu 18 stycznia 1920 roku powrócił do Polski. Prowadzone przez ks. Henryka Szumana Towarzystwo zakończyło pierwszy etap działania. Przed podjęciem nowych zadań rejestruje się w polskim już sądzie jako Pomorskie Towarzystwo Opieki nad Dziećmi. W połowie 1920 roku objął ks. Henryk Szuman małą parafię w Nawrze koło Chełmży. Miał stąd bliżej do biura Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi. Mógł jeszcze bardziej rozwijać działalność opiekuńczą - szczególnie, że wybuchła w międzyczasie wojna polsko – bolszewicka. Pierwsze tzw. sieroty wojenne, w liczbie 400 dzieci dotarły do Torunia już w drugim kwartale 1920 roku. Były to dzieci z ewakuowanych schronisk w Możysza, Łumińca, Kobrynia i Stolina. Na apel Rady Głównej Opiekuńczej w Warszawie Towarzystwo przyjęło kolejne dzieci z ewakuowanych ochronek z Mińska Litewskiego. Baranowicz, Kowla, Brześcia Litewskiego, Lidy i Powurska. Ks. Henryk Szuman umieszczał te dzieci w opuszczonych budynkach szkolnych w powiecie gniewskim i lubawskim oraz rozrzuconych po Pomorzu placówkach opiekuńczych. Również przy pomocy pomorskiego ziemiaństwa udało się Towarzystwu uruchomić kilka małych placówek przy dworach.Ks. Henryk Szuman wspólnie z siostrą Wandą, widząc kłopoty ze znalezieniem odpowiedniej ilości miejsc w placówkach opiekuńczych dla sierot opracowali zasady tworzenia rodzin zastępczych. Jako pierwsi wprowadzali w Polsce te zasady w życie. Towarzystwo umieściło wiele dzieci w ziemiańskich rodzinach zastępczych na Pomorzu. Obok opieki nad sierotami z zachodu i wschodu ks. Henryk Szuman bardzo mocno angażował się w niesienie pomocy dzieciom biednym i zaniedbanym z Torunia i całego Pomorza. Oczywiście nie był w stanie sam dokonać wszystkiego. Był jednak wspaniałym organizatorem i inspiratorem potrafiącym wykorzystać społeczne zaangażowanie licznego grona członków Towarzystwa. W grudniu 1920 roku Pomorskie Towarzystwo Opieki nad Dziećmi zakupiło, po likwidacji niemieckiego Frauenverein (Towarzystwo Kobiet), Kuchnię Mleczną przy ul. Wielkie Garbary w Toruniu. W kuchni tej rozdawano bezpłatnie mleko dla niemowląt. W maju 1921 roku przy Kuchni Mlecznej zorganizowano Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem, w której funkcjonowała poradnia lekarska dla matek i dzieci oraz ambulatorium. W grudniu 1921 roku, dzięki zabiegom księdza Henryka Szumana, w otrzymanym od Magistratu miasta Torunia budynku z ogrodem na Bydgoskim Przedmieściu zorganizowano Schronisko dla Niemowląt pod wezwaniem św. Antoniego znane również jako Żłobek Pomorski. Dzięki zabiegom księdza Henryka Szumana w urządzeniu żłobka dopomógł w znacznym stopniu Amerykański Czerwony Krzyż. Kolejną placówką było Schronisko im. gen. Hallera w budynku otrzymanym od Pomorskiej Izby Rolniczej w Ostrowitym koło Golubia. W placówce tej przebywało 45 dzieci a w okresie wakacji organizowano tam kolonie letnie. Zauroczony tą działalnością Julian Fałat, wybitny polski artysta malarz, opuszczając Toruń w roku 1923 podarował Pomorskiemu Towarzystwu Opieki nad Dziećmi swój dom przy pl. Teatralnym w Toruniu. Ks. Henryk Szuman wśród wielu problemów dostrzegał potrzebę pomocy dorastającej młodzieży. Z jego inicjatywy uruchomiono dla chłopców uczących się rzemiosła tzw. Stację Przejściową. W kwietni 1923 roku placówkę tę przekształcono w Bursę Rzemieślniczą. Niestety z powodu fatalnych warunków lokalowych placówkę zamknięto w listopadzie 1925 r. Chłopców umieszczono w zakładach rzemieślniczych w Oświęcimiu i Krakowie, a częściowo u prywatnych rzemieślników na Pomorzu. Koszty utrzymania tych chłopców pokrywało Towarzystwo. Kolejną placówką, którą z inicjatywy ks. Henryka Szumana utworzyło Towarzystwo w 1928 r. był Internat dla dziewcząt mieszkających poza Toruniem, a uczących się w toruńskich szkołach zawodowych. Placówka początkowo działała w wynajętym mieszkaniu na ul. Bydgoskiej a następnie w większych pomieszczeniach przy ul Poniatowskiego 1. Innym dowodem stałej troski o losy dzieci z najbiedniejszych rodzin, głównie bezrobotnych, była Świetlica pod wezwaniem Dzieciątka Jezus. Świetlica założona pod koniec 1931 r. zapewniała posiłki i opiekę wychowawczą około 120 dzieciom dzielnicy Toruń - Mokre. Opiekę nad tą placówką sprawowała członkini Towarzystwa, żona prezydenta miasta Torunia, Halina Bolt. Placówkę tę zamknięto z powodów finansowych 1 maja 1932 r.Począwszy od 1930 roku, mimo wielu starań prezesa ks. Henryka Szumana i innych wpływowych członków Pomorskie Towarzystwo Opieki nad Dziećmi przeżywało kryzys związany z malejącymi środkami finansowymi. Dotacje rządowe i samorządowe nie wystarczały a ofiarność społeczeństwa malała.

Należy pamiętać, że ks. Henryk Szuman obok działalności redakcyjnej pism dla dzieci i młodzieży „Nasz Przewodnik" później „Mały Światek", obok rozlicznych obowiązków w Pomorskim Towarzystwie Opieki nad Dziećmi oraz Radzie Opieki Społecznej w Warszawie, której był członkiem, był przede wszystkim aktywnym duszpasterzem i proboszczem parafii w Nawrze. Okres pracy ks. Henryka Szumana w Nawrze odznaczał się dużym rozmachem. Po zgonie ojca – w listopadzie 1920 roku – z energią rzucił się w wir pracy duszpasterskiej. Założył w parafii Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Towarzystwo Misyjne, Bractwo Czci Najświętszego Sakramentu i Trzeci Zakon św. Franciszka. Rozwijał działające wcześniej w parafii Bractwo Różańcowe, Bractwo Trzeźwości i Apostolstwo Modlitwy. Dla starszych parafian ks. Szuman założył Stowarzyszenie Ojców i Matek Do zadań chrześcijańskich ojców należało pielęgnowanie wiary w życiu publicznym, a chrześcijańskie matki skupione w Stowarzyszeniu odpowiedzialne były za pogłębianie chwały Bożej w życiu rodzinnym.

W czerwcu 1921 roku ks. Henryk Szuman przyjmował pielgrzymkę z Chełmży. Pielgrzymka ponad 300 sodalisek pielgrzymowała do Matki Boskiej Nawrzańskiej, aby złożyć akt podziękowania za uratowanie Polski od najazdu bolszewickiego. Ks. Henryk Szuman bardzo duży nacisk kładł na wychowanie młodzieży w parafii. Bywał na każdym zebraniu, wygłaszał pogadanki. Był duszą i organizatorem obchodów, przedstawień amatorskich, zawodów sportowych i wycieczek.

Wspomniany już ks. Jan Sajewicz tak wspomina ks. Henryka: „Wydawał się nieśmiały i jakby mało przystępny – a lgnęły do niego dzieci i sieroty. Wyróżniał się nobliwą prezencją i odziedziczoną po antenatach wysoką kulturą – a serce miał otwarte dla ubogich, włóczęgów i pijaków. Ochoczy do przewodniczenia i wygłaszania mów na zjazdach i zgromadzeniach – a najszczęśliwszy w modlitwie w ciszy kościelnych murów i pokornym posługiwaniu w konfesjonale". Inny ksiądz

W kwietniu 1926 r. ks. Henryk Szuman został oznaczony Krzyżem Kawalerskim orderu Polonia Restituta. W uznaniu zasług dla Kościoła i polskości Pomorza ks. Henryk Szuman, dzięki staraniom ks. biskupa chełmińskiego Stanisława Okoniewskiego, otrzymał w 1930 r. godność szambelana papieskiego. W tym okresie zaczynają dojrzewać owoce jego ofiarnej pracy. Wzrasta liczba powołań zakonnych i kapłańskich wśród jego parafian i podopiecznych.

W roku 1932 ks. Henryk Szuman otrzymał godność prałata i w lipcu tegoż roku zostaje przez władze kościelne ustanowiony proboszczem parafii pw. św. Mateusza w Starogardzie Gdańskim. Obejmując nowe obowiązki przekazuje prezesurę Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi ks. Marianowi Pączkowi. Sam rzuca się w wir pracy duszpasterskiej w nowej parafii. Jak na poprzednim probostwie szczególną opieką otacza dzieci skupione w Krucjacie Eucharystycznej oraz młodzież męską i żeńską działającą w Katolickich Stowarzyszeniach Młodzieży. Wspierał działalność Domu Młodej Polki, tworzył koła abstynenckie. Dla miejscowej inteligencji tworzył Koło Ks. Piotra Skargi. W 1933 roku założył Katolickie Koło Kobiet. Organizował dni misyjne, wystawy i akademie. Z Apostolstwem Chorych organizował Dni Chorych. Dla matek i młodych mężatek organizował kursy katolickiego macierzyństwa. Widząc rosnące bezrobocie w mieście wynikające z kryzysu gospodarczego, który dotknął również Polskę, w grudniu 1932 r. zorganizował Parafialny Wydział Caritas. Zadania Caritas wymagały dużo pracy. Realizacji ich podjęły się organizacje przy parafialne takie jak: Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia, Konfederacja św. Wincentego, sekcja walki z żebractwem, Apostolstwo Chorych, Trzeci Zakon św. Franciszka, Bractwo Matek, Katolickie Stowarzyszenie Kobiet i Apostolstwo Modlitwy. W styczniu 1934 r. uruchomił ksiądz proboszcz kuchnię Caritas. Z kuchni tej, zwanej tanią lub ludową, w roku 1937 z płatnych obiadów (za cenę 3 gr.) skorzystało 60 tysięcy osób oraz z bezpłatnych obiadów dalsze 12 tysięcy osób. Tak dobrze zorganizowana działalność charytatywna ks. Henryka Szumana spotykała się z uznaniem środowiska. Ksiądz biskup Stanisław Okoniewski powołał ks. prałata w skład diecezjalnych władz Caritas. Proboszcz parafii pw. św. Mateusza ks. prałat Henryk Szuman był jednocześnie administratorem nowej, utworzonej 11 maja 1932 r. parafii pw. św. Wojciecha. Budowa świątyni dla nowej parafii była nowym wyzwaniem dla starogardzkiego duszpasterza. W czerwcu 1934 roku projekt kościoła, autorstwa inż. arch. Kazimierza Ulatowskiego, został zatwierdzony przez urząd województwa pomorskiego. W dniu 25 listopada 1934 ks. biskup chełmiński Stanisław Okoniewski poświęcił kamień węgielny pod nową świątynię. Pod koniec 1938 roku, mimo okresowych trudności i przerw w budowie, kościół św. Wojciecha, szczyt marzeń i zabiegów ks. prałata Henryka Szumana, był już na ukończeniu. Do wybuchu wojny ks. Henryk Szuman, bez przerwy, energicznie zabiegał o wystrój wnętrza świątyni. Niestety nie zdążył dokończyć tego najważniejszego materialnego dzieła swego życia.

W natłoku pracy duszpasterskiej nigdy nie zapominał o „swoich dzieciach" – sierotach z początku lat dwudziestych. Z wieloma wychowankami utrzymywał kontakty. Cieszył się ich sukcesami a tych, którym się nie wiodło wspierał finansowo. Wszystkich otaczał codzienną modlitwą. W ich wspomnieniach ks. Henryk pozostał jako kapłan „(...) pozbawiony daru wymowy. Przemawiał raczej głosem cichym, oschłym, jednostajnym, nieporywającym. Jednakże umiał zainteresować słuchaczy logiką swoich wywodów, słusznością twierdzeń, a przede wszystkim czarem swej świątobliwej postaci".

Już 5 września 1939 r. niemiecki starosta Starogardu nakazał ks. Szumanowi opuszczenie miasta. Miał przy tym powiedzieć, że „nie mogą obaj rządzić w jednym mieście". Już to samo pokazuje, jaka była siła duchowego oddziaływania księdza na mieszkańców. Dnia 6 września 1939 roku ks. prałat Henryk Szuman opuścił Starogard. Udał się do Fordonu do wieloletniego przyjaciela ks. infułata Józefa Szydziaka. Nie zastał jednak ks. infułata aresztowanego przez gestapo (zamordowany w Bydgoszczy 29 września 1939 r.). Zamieszkał więc na plebanii, aby go zastąpić. Szybko spełniły się przeczucia ks. Henryka, które wyraził w ostatnim liście do siostry Wandy już po wygnaniu ze Starogardu: „Kochana Moja Siostrzyczko. Piszę słowa te na wszelki wypadek, może jako ostatnie do Ciebie. [...]. Wiedz, że brat Twój byłby szczęśliwy, gdyby mu było dane umrzeć za Wiarę i Ojczyznę. Lecz proszę Boga, by męka długo nie trwała, bom słaby fizycznie i nerwy mam stargane". 2 października 1939 r. o godz. 11 w brutalny sposób wyciągnięto go z kościoła, gdy modlił się na klęczniku. Między godz. 16 a 17 został rozstrzelany przez członków miejscowego Selbstschutzu koło głównej bramy kościoła razem z wikarym ks. Hubertem Raszkowskim, burmistrzem i pięcioma obywatelami Fordonu, w tym 16-letnim gimnazjalistą. Na egzekucję ściągnięto mieszkańców pobliskich domów. Jednym z nich była p. Falkowska, która tak zapamiętała postawę ks. Szumana przed egzekucją: „Po wkroczeniu w szeregi

aresztowanych przed frontem, ks. Szuman udzielił im błogosławieństwa i zdążył wznieść okrzyk: „Niech żyje Polska", „Chrystus Król jest z nami". Potem padły strzały" Pochowany został w zbiorowej mogile.

W wyniku starań duchowieństwa i mieszkańców Starogardu zwłoki ks. prałata Henryka Szumana uroczyście przewieziono z Fordonu do Starogardu. W dniu 21 maja 1947 r. po Mszy św. żałobnej, celebrowanej przez ks. kanonika Franciszka Kurlanda z Pelplina, w asyście 26 księży odbył się na cmentarzu stargardzkim pogrzeb z udziałem ponad 7 tys. mieszkańców miasta i okolic.

Janusz Palczewski